

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Grunwald Kamila Kowalczyka

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2018 r.

sprawy M. R.

oskarżonego z art. 190 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 21 listopada 2017 r. w sprawie sygn. akt VIII K 287/17

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. A. (1) kwotę 516,60 zł w tym VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym,
3. zwalnia oskarżonego od 1/2 kosztów postępowania odwoławczego i odstępuje od wymierzenia mu opłaty za drugą instancję, w pozostałym zakresie kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

(na podstawie art. 457 § 2 k.p.k. w zw. z art. 423 § 1a k.p.k. zakres uzasadnienia ograniczono do wskazania motywów rozstrzygnięcia w zakresie apelacji obrońcy

oskarżonego M. R.)

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2017 roku, wydanym w sprawie VIII K 287/17, Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonego M. R. za winnego popełnienia przestępstwa zakwalifikowanego z art. 190 § 1 k.k., za które wymierzył oskarżonemu karę 12 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując oskarżonego - na podstawie art. 34 § 1a pkt 1 k.k. - do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym (punkt 1 wyroku). Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności Sąd Rejonowy zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania od dnia 25 grudnia 2016 roku godzina 23:15 do dnia 27 grudnia 2016 roku godzina 13:15 przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dniom kary ograniczenia wolności (punkt 2 wyroku). W kolejnym rozstrzygnięciu Sąd Rejonowy - na podstawie art. 44 § 2 k.k. -

orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci kątownika opisanego w wykazie dowodów rzeczowych na karcie 154 akt (punkt 3 wyroku). Ostatnie rozstrzygnięcia zawarte w wyroku Sądu I instancji dotyczyły należnego obrońcy oskarżonego wynagrodzenia z tytułu pomocy prawnej udzielonej z urzędu M. R. w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (punkt 4 wyroku) oraz kosztów postępowania, z obowiązku uiszczenia których - na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. - zwolniono oskarżonego i nie wymierzono mu opłaty (k. 235-236).

Apelacje od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego M. R. zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w całości. Apelujący zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający bezpośredni wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż M. R. - poprzez zamachnięcie się w stronę A. K. kątownikiem oraz kierowanie pod jej adresem słów „ja ci teraz łeb rozwałę”, „ja ci teraz pokażę” - dopuścił się groźby popełnienia na szkodę A. K. przestępstwa, czym wywołał w niej uzasadnioną obawę jej spełnienia, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przeprowadzona zgodnie z art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., prowadzić powinna do ustalenia, iż oskarżony przedmiotowego czynu się nie dopuścił.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzuconego mu czynu oraz o zasądzenie na rzecz obrońcy kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym (k. 262-263).

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego. Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k. oskarżyciel publiczny zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego rażąca niewspółmierność kary wymierzonej M. R. za przestępstwo opisane w akcie oskarżenia w wymiarze 12 miesięcy ograniczenia wolności, podczas gdy przy istnieniu szeregu okoliczności obciążających oskarżonego zasadne jest wymierzenie mu kary pozbawienia wolności w wymiarze 3 miesięcy, co stanowiłoby realizację dyrektyw wymiaru kary i pozwoliłoby na osiągnięcie jej ustawowych celów zarówno w zakresie prewencji szczególnej, jak i ogólnej, co jednakże nie znalazło odzwierciedlenia w wysokości wymierzonej oskarżonemu kary.

Podnosząc powyższe zarzuty prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu M. R. kary 3 miesięcy pozbawienia wolności (k. 253-256).

Prokurator nie złożył wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego (podobnie jak apelacja prokuratora) okazała się niezasadna.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Przyczyn błędu w ustaleniach faktycznych może być wiele. Wśród nich najczęściej występują: niewiarygodność źródeł dowodowych, nieuwzględnienie wszystkich faktów wynikających z przeprowadzonych dowodów, oparcie orzeczenia na okolicznościach nieudowodnionych, a więc takich, które nie wynikają z przeprowadzonych dowodów, sprzeczność wniosków między sobą, sprzeczność wniosków z zebranymi dowodami, sprzeczność między faktami ustalonymi przez sąd i nietrafność przyjętych kryteriów oceny (zob: K. Marszał i inni: Proces karny. Przebieg postępowania pod redakcją K. Marszała. Katowice 2008, s. 203-204).

W rozpoznawanej sprawie żadna z wyżej wymienionych przyczyn błędu w ustaleniach faktycznych nie wystąpiła. Zatem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych podniesiony w środку odwoławczym sprowadza się jedynie tylko do polemiki z trafnymi ustaleniami faktycznymi poczynionym przez Sąd meriti w tej sprawie i wskazuje na rozbieżności między stanem faktycznym ustalonym przez sąd, a oceną materiału dowodowego dokonaną przez apelującego. Skoro apelujący obrońca nie zdołał wykazać na czym polega błąd Sądu I instancji popełniony w procesie ustalania faktów sprawy, to zarzut ten nie może zostać uwzględniony. Wbrew zarzutom apelacji obrońcy, w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy dokonał trafnych ustaleń faktycznych, zebrany w sprawie materiał dowodowy należycie rozważył i w

granicach zakreślonych treścią art. 7 k.p.k. wyprowadził trafny wniosek w przedmiocie winy oskarżonego w zakresie popełnienia przypisanego mu czynu oraz jego kwalifikacji prawnej.

Bezzasadny okazał się także zarzut autora apelacji dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji art. 4 k.p.k. Przepis ten statuuje bowiem zasadę obiektywizmu, która odnosi się do organów prowadzących postępowanie, aby badały i uwzględniały w jego toku okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Na tle powyższej zasady Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał pogląd, że przepis art. 4 k.p.k. formułuje jedną z naczelnych zasad procesu karnego o charakterze dyrektywy ogólnej, stąd też nie może on stanowić podstawy środka odwoławczego (apelacji i kasacji) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2003 roku, sygn. akt II KK 31/03). O naruszeniu tego przepisu w żadnym wypadku nie można mówić w sytuacji, gdy sąd oprze się na dowodach niekorzystnych dla oskarżonego, o ile jednocześnie w uzasadnieniu wyroku zostanie wyjaśnione dlaczego dowodom korzystnym dla oskarżonego odmówiono przymiotu wiarygodności. Wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi sądu w chwili rozstrzygania wszystkich okoliczności sprawy. Nie chodzi zaś o to, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to po prostu niemożliwe. Sąd Rejonowy miał więc prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść okazała się rozbieżna.

Przechodząc do szczegółowego omówienia zarzutów apelującego obrońcy stwierdzić należało, że zeznania świadków, tj. pokrzywdzonej A. K., jej męża J. K. (2) oraz matki E. F. wzajemnie ze sobą korelowały, tworząc spójny obraz inkryminowanego zdarzenia. Niezrozumiałą jest przy tym zarzut, że Sąd Rejonowy oparł się wyłącznie na zeznaniach ww. źródeł osobowych, skoro innych bezpośrednich świadków zdarzenia z udziałem oskarżonego nie było, a wyjaśnienia M. R., w których negował on swoje sprawstwo i winę, okazały się niewiarygodne. W tej sytuacji Sąd Rejonowy uwzględnił całość materiału dowodowego odnoszącego się stricte do inkryminowanego zdarzenia, albowiem pozostały materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy mógł mieć jedynie znaczenie pomocnicze. Niemniej jednak zwraca uwagę fakt, że ww. świadkowie przekazali interweniującemu policjantowi – P. J. tożsamy obraz zaistniałej sytuacji z udziałem oskarżonego, jak ustalił Sąd Rejonowy. Okoliczność ta wzmocnia więc przekonanie o wiarygodności relacji świadków.

Nie sposób pominąć wzajemnej niechęci między oskarżonym a pokrzywdzoną. Wbrew jednak zarzutom apelacji, okoliczność ta nie świadczy o instrumentalnym wykorzystaniu niniejszego postępowania karnego w celu skłonienia oskarżonego do wyprowadzenia się z domu E. F., co następnie umożliwić miałyby sprzedaż tego budynku. Apelujący traci z pola widzenia, że zarówno A. K., jak i jej matka, w toku postępowania nie negowały, że przedmiotowy dom ma być w przeszłości sprzedany, jednakże niemożność realizacji tego zamierzenia nie wynikała z tego, że oskarżony zamieszkiwał u E. F., ale z sytuacji prawnej nieruchomości i nieuregulowanych spraw spadkowych. Oskarżony przecież nie miał żadnego tytułu prawnego do przedmiotowej nieruchomości, poza ustną umową najmu zawartą z E. F.. Zwrócić również należało uwagę, że A. K. nie zamieszkiwała wraz z matką w jej domu. Tym samym nielogiczne byłoby inicjowanie postępowania karnego, w którym to w roli pokrzywdzonego występuje osoba niezamieszkująca stale ze sprawcą, albowiem w takim wypadku nie sposób uzyskać rozstrzygnięcia w przedmiocie orzeczenia chociażby środka karnego określonego w art. 39 pkt 2e k.k.

Przypomnieć również należy, iż przypisanie odpowiedzialności karnej za występki z art. 190 § 1 k.k. wymaga nie tylko zrealizowania czynności wykonawczych w postaci wyrażenia groźby, ale nadto spowodowania stanu, w którym groźba wzbudzi w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Ujęty w opisie typu przestępstwa zwrot „uzasadniona obawa” jest zatem warunkiem koniecznym karalności zachowania polegającego na groźeniu innej osobie popełnieniem przestępstwa na szkodę jej samej lub osoby najbliższej. Obawa taka właśnie jest więc elementem, który pozwala ująć i zweryfikować, czy subiektywne odczucie obawy pokrzywdzonego co do spełnienia groźby miało obiektywne (uzasadnione) podstawy. W związku z powyższym, dla przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za zarzucone mu przestępstwo stypizowane w art. 190 § 1 k.k. nie jest wystarczające samo oświadczenie pokrzywdzonej, iż obawiała się ona spełnienia groźby, ale niezbędne jest dokonanie oceny czy subiektywne odczucie pokrzywdzonej

miało obiektywne podstawy w okolicznościach danej sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2017 roku sygn. V KK 372/16).

Analizując znamiona strony przedmiotowej czynu z art. 190 § 1 k.k. z jednej strony postępowanie sądu winno zmierzać zatem do ustalenia, czy pokrzywdzona w rzeczywistości bała się, że zapowiedź przestępczego działania zostanie spełniona, z drugiej zaś do zrelatywizowania obawy pokrzywdzonej w oparciu o zobiektywizowane kryteria pozwalające stwierdzić, że każdy przeciętny człowiek, o podobnej do ofiary osobowości, cechach psychiki, intelektu, umysłowości i warunkach wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uznałby tę groźbę za rzeczywistą i wzbudzającą obawę zrealizowania. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 lipca 2013 roku, sygn. II AKa 125/13).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należało stwierdzić, że bezzasadnie apelujący podnosi, iż pokrzywdzona nie mogła obawiać się spełnienia groźby przez oskarżonego. Agresywne zachowanie oskarżonego M. R., który kierował wobec pokrzywdzonej groźby pozbawienia życia mogły z całą pewnością wzbudzić w niej obawę, że zostaną urzeczywistnione. Wszakże nie można pominąć, że oskarżony jeszcze przed wypowiedzeniem sformułowań „ja ci teraz łeb rozwalę” oraz „ja ci teraz pokażę” zabrał metalowy kątownik, który uniósł nad głowę w kierunku A. K. i zamachnął się na nią. O obawie pokrzywdzonej świadczy również fakt jej ucieczki i zawiadomienia o zdarzeniu Policji. Z samego zaś faktu oczekiwania na przyjazd Policji nie można wyciągać dla oskarżonego żadnych korzystnych w omawianym zakresie wniosków, gdy przypomni się, że próżniej w pobliżu pokrzywdzonej znajdował się cały czas jej mąż.

Absurdalne jest z kolei twierdzenie, że oskarżony - ze względu na stan zdrowia - nie mógł podjąć się zachowań wskazanych w akcie oskarżenia. Przeciwnie – postępowanie dowodowe w żadnym stopniu nawet nie uprawdopodobniło tezy stawianej przez obrońcę. W tej mierze wskazać należało na zeznania niezwiązanego z pokrzywdzoną świadka Z. N., który zeznał, iż: „Na pewno jak pan M. tak jak ja jest samodzielnym człowiekiem umie sobie ugotować, wyprasować i zrobić zakupy tak jak to powinno wyglądać” (k. 227). Co więcej to oskarżony sam deklarował, że opiekuje się matką pokrzywdzonej. Jednocześnie wzburzenie oskarżonego, jego słowa i użycie niebezpiecznego przedmiotu musiały wzbudzić obawę u pokrzywdzonej mimo obecności w pobliżu jej męża.

Zupełnie niezrozumiałą jest z kolei zarzut jakoby rzekome zaniki pamięci oskarżonego miały świadczyć o niemożności podjęcia się przez inkryminowanych czynów. Bez znaczenia jest natomiast okoliczność, czy oskarżony miał faktycznie zamiar kogoś skrzywdzić. Przypomnieć bowiem należało, że M. R. zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. „W skład znamion tego przestępstwa (art. 190 § 1 k.k.) nie wchodzi istnienie zamiaru spełnienia groźby, ani nawet nie jest konieczne obiektywne niebezpieczeństwo realizacji groźby. Sprawca może nie chcieć spełnienia groźby. Istotne jest, aby zagrożony nie wiedział o tym. Nie wchodziła również w rachubę groźba dla żartu, czyli tylko "postraszenie" pokrzywdzonych (...), skoro powstała u nich uzasadniona obawa jej spełnienia” (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 3 kwietnia 2008 roku, sygn. akt IV KK 471/07).

Jeżeli zaś chodzi o zarzut naruszenia przez sąd I instancji przepisu art. 5 § 2 k.p.k., to należy wyjaśnić, że przepis ten statuuje regułę in dubio pro reo i nie można zasadnie stawiać zarzutu jego naruszenia, podnosząc wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub sposobu wykładni prawa, gdyż dla oceny, czy doszło do uchybienia ww. regule istotne jest tylko to, czy sąd orzekający w sprawie powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. W przedmiotowej sprawie zaś Sąd Rejonowy dokonał jednak stanowczych ustaleń faktycznych.

Z uwagi na zakres zaskarżenia oraz treść podniesionych zarzutów Sąd Okręgowy dokonał analizy wyroku Sądu I instancji pod kątem względnej przesłanki odwoławczej zawartej w art. 438 pkt 4 k.p.k. Oceniając karę wymierzoną M. R. stwierdzić należało, że nie można przypisać jej miana rażąco niewspółmiernej. Sąd Okręgowy nie ma wątpliwości, że orzeczona wobec oskarżonego kara nie jest ani surowa, ani łagodna. Zauważyć w tym kontekście wypada, że prokurator wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu M. R. kary 3 miesięcy pozbawienia wolności. Z kolei w odpowiedzi na apelację prokuratora obrońca oskarżonego (abstrahując rzecz jasna od faktu, że w jego opinii M. R. winien zostać uniewinniony), wskazywał, iż kara orzeczona zaskarżonym wyrokiem jest

„jak najbardziej adekwatna do wszystkich okoliczności mających wpływ na wymiar kary” i „jest wystarczająca dla dostatecznego ukarania oskarżonego” (k. 286). Tak więc prokurator żądał zaostrzenia kary,

a obrońca wnioskował o uniewinnienie oskarżonego, a więc de facto o niewymierzanie mu żadnej kary. W ocenie Sądu Okręgowego kara wymierzona M. R. jest karą wyważoną, uwzględniającą cele kary zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i prewencji ogólnej, a jednocześnie jest ona adekwatna do okoliczności czynu, stopnia społecznej szkodliwości czynu, jak i do stopnia zawinienia oskarżonego. Z tego też względu nie było zasadnym poddać jej korekcie w instancji odwoławczej.

Dalsza weryfikacja zaskarżonego wyroku nie dała również podstaw do jego zmiany.

W punkcie 2 wyroku Sąd Okręgowy - na podstawie na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze oraz § 17 ust. 2 pkt 4 oraz § 4 ust. 3 w zw. z § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1714) - zasądził na rzecz adw. J. A. (1) kwotę 516,60 zł brutto tytułem kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

W punkcie 3 wyroku, kształtując swe orzeczenie o kosztach, Sąd Okręgowy - na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.) - zwolnił oskarżonego z obowiązku zapłaty Skarbowi Państwa 1/2 kosztów postępowania odwoławczego i nie wymierzył mu opłaty sądowej za II instancję, obciążając jednocześnie - na podstawie art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. - Skarb Państwa kosztami postępowania w pozostałym zakresie.

Jerzy Andrzejewski